

Ustawa o „bratniej pomocy” do poprawy!

19 lutego 2013

MSW wycofuje się z kontrowersyjnego projektu o „bratniej pomocy”. – Konieczne jest dokonanie ponownego przeglądu projektu ustawy – informuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Ministerstwo zwróciło się do sejmowej Podkomisji nadzwyczajnej o dalsze procedowanie projektu ustawy o udziale zagranicznych funkcjonariuszy we wspólnych operacjach na terytorium Polski.

Przypomnijmy, że chodzi ustawę, która w najczarniejszym scenariuszu przewiduje że na wniosek Rady Ministrów mogą obcy funkcjonariusze mogą w Polsce zostać nawet bezterminowo.

Dotyczy to sytuacji, w których Rzeczpospolita Polska będzie potrzebować międzynarodowej pomocy w postaci interwencji odpowiednich służb, w przypadkach ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego, zapobiegania przestępczości, w trakcie zgromadzeń, imprez masowych, klęsk żywiołowych, katastrof oraz innych poważnych zdarzeń.” W teorii ustawa ma dopasować polskie przepisy do prawa unijnego. Dokument pełen jest jednak nieścisłych, dających szerokie pole do interpretacji zapisów.

Po m.in artykułach w „Codziennej” Ministerstwo postanowiło przyjrzeć się kontrowersyjnej ustawie. W odpowiedzi przesłanej naszym reporterom zapewnia, „że wszystkie uwagi i wątpliwości, które pojawiły się na tym etapie prac nad projektem ustawy, będą szczegółowo analizowane w celu wypracowania optymalnych rozwiązań”

– Wszystkie uwagi dotyczące projektu będą gruntownie analizowane. Zapisy projektu ustawy zostaną doprecyzowane, tak aby nie budziły żadnych wątpliwości mogących sugerować o jakichkolwiek zagrożeniach dotyczących bezpieczeństwa kraju – czytamy w odpowiedzi Ministerstwa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podkreśla, że celem projektowanej ustawy nie jest i nigdy nie było stworzenie podstaw do niekontrolowanych działań podejmowanych przez funkcjonariuszy innych państw na terytorium RP.

Najbardziej oprotestowywanymi pojęciami pojawiającym się w projekcie ustawy są „bezpieczeństwo publiczne” oraz „porządek publiczny”, w obliczu zagrożenia których mogłoby dojść do zewnętrznej interwencji. Są one tak niejasne, że można określić nimi praktycznie dowolne zdarzenie.

Kontrowersyjny projekt ustawy przewiduje różne poziomy decyzyjności o „pomocy” międzynarodowych służb. Odbywać się ona ma na wniosek komendanta głównego policji, straży granicznej, pożarnej lub szefa ABW, jeśli okres pobytu zagranicznych służb nie przekracza 90 dni, a ich liczba 200 osób. Projekt zakłada że powyżej tego czasu kierują oni wniosek do ministra spraw wewnętrznych. Przypadkiem, który budzi największe kontrowersje jest ten, gdy chodzi o długotrwały pobyt funkcjonariuszy spoza UE i strefy Schoengen (np. Rosji lub USA). Wtedy taką decyzję podejmuje Rada Ministrów.

Ustawa zakłada, że w uzasadnionych przypadkach można nawet odstąpić o przeprowadzenia szkolenia i zastąpić je wyciągiem z przepisów prawnych. Zagraniczni „goście” mogliby korzystać z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych, mieliby dostęp do baz danych spraw, którymi się zajmują i korzystać ze swojego uzbrojenia.

Autor: Wojciech Mucha

Źródło: Niezalezna.pl